

Koszty pracy harwestera wg SPL

Dodano: 10.07.2017

Na stronie internetowej Stowarzyszenia Przedsiębiorców Leśnych (SPL) ukazał się tekst Tadeusza Ignaciuka - przewodniczącego SPL, na temat kosztów pracy harwesterów u zulowców, a tym jak przedstawiają te koszty Lasy Państwowe.



Na wstępie przewodniczący SPL zaznacza, że wielu nadleśniczych, którzy w swoich jednostkach posiadają własne harwestery nie mówi prawdy, wykazując zaniżone koszty pracy tych maszyn.

Jaki jest tego powód?

Według Ignaciuka Ci Nadleśniczowie **"Świadomie, bądź też nie, pomijają niezwykle istotny aspekt, że maszyny należące do LP pracują na najlepszych powierzchniach, w optymalnych warunkach organizacyjnych"**

Stąd wynikać może ich niska średnia stawka.

Jak wylicza Ignaciuk, przy pozyskaniu w drzewostanach monokulturowych sosnowych osiągnięcie średniego wyniku na poziomie 30 zł/m³ nie jest niczym niezwykłym. W Nadleśnictwie, w którym sam świadczy usługi leśne stawka wynosi **28 zł/m³**.

Jednak to jeszcze nie wszystko. Jak stwierdza przedsiębiorca, te same maszyny, pracując na stawkach katalogowych w trzebieżach późnych, osiągają średni wynik pozyskania i zrywki na poziomie **56 zł/m³**. A przecież sumaryczna średnia musi uwzględniać wszystkie powierzchnie, na których maszyna pracuje.

Jak wyjaśnia dalej autor, rozliczanie pozyskania następuje wg katalogu norm pracochłonności, zaś zrywka wg jednostek naturalnych. Koszt pracy zestawu analizowany jest w oparciu o stawkę za roboczogodzinę do katalogu w wysokości 16,30 zł oraz średnią stawkę za zrywkę drewna 22,00 zł/m³ w przypadku drewna stosowego oraz 13,50 zł/m³ w przypadku drewna wielkowymiarowego.

Przy przyjęciu takich właśnie założeń średni **koszt pozyskania drewna na zrębach wynosi 28 zł/m³**, a w **trzebieżach późnych 56zł/m³** i więcej.

Przechodząc do wyliczeń stawek dla maszyn będących własnością LP, Prezes SPL wypomina, że Lasy w swoich wyliczeniach pomijają wiele kosztochłonnych aspektów (nadleśnictwa same **nie finansują bezpośrednio zakupu maszyn**, pieniądze na ten cel otrzymują z Funduszu Leśnego, czyli **nie ponoszą kosztów zaciągniętych kredytów, rat leasingowych** czy amortyzacji. Dalej, Lasy **nie muszą gromadzić kapitału na unowocześnianie**, bądź wymianę starych maszyn. Ignaciuk Twierdzi także, że nie są uwzględniane w tych wyliczeniach **koszty nadzoru, administracji, czy transportu maszyn**).

Analizy nadleśnictw nie muszą także uwzględniać kosztów przestoju maszyn, bo ich zestawy **mogą pracować bez przerw, mając zapewniony front robót**, z reguły w najlepszych drzewostanach.

Podsumowując, Ignaciuk stwierdza, że prezentowane wyliczenia kosztów pozyskania maszynami należącymi do LP są niepełne, ponieważ nie uwzględniają wielu kosztów, których nadleśnictwa nie muszą ponosić.

Zobacz także inne artykuły na ten temat:

[Media ogólnopolskie o pomyśle zakupu maszyn przez LP](#)

[Maszyny w Nadleśnictwach](#)

Źródło: splgoluchow.pl

Opracował: JH

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.